

KS. LECH KRÓL ^{a,®}

 0000-0002-7693-4614

^a Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku,
ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, kujawsko-pomorskie, PL
[®] x.LechKrol@WP.PL

WŁOCŁAWSKI OKRES ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI BŁ. BP. MICHAŁA KOZAŁA

Słowa kluczowe: Michał Kozal, działalność, Włocławek, okupacja, uwięzienie, beatyfikacja.

Abstrakt: Artykuł opisuje włocławski okres życia i działalności bp. Michała Kozala. Strukturę artykułu tworzą konkretne wydarzenia tego etapu życia: nominacja i święcenia na biskupa pomocniczego we Włocławku, posługa pasterska, wybuch II wojny światowej i działalność okupacyjna, aresztowanie i uwięzienie. W końcu artykułu zarysowano dwa zagadnienia: bp. M. Kozal w oczach kapłanów i wiernych tego okresu oraz proces beatyfikacyjny i beatyfikacja.

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. Nominacja i konsekracja ks. Michała Kozala na biskupa pomocniczego > 2. Posługa biskupia > 3. Biskup Michał Kozal i wybuch II wojny światowej > 4. Okupacyjny czas posługiwania > 5. Aresztowanie i włocławskie uwięzienie > 6. Biskup Michał Kozal w ocenie włocławskich kapłanów i wiernych > 7. Proces beatyfikacyjny i beatyfikacja > [Zakończenie].

KS. LECH KRÓL (1952–); 1976, kapłan diecezji włocławskiej; 1990, mgr: teologia (KUL, Lublin); 1992, lic. nauk teologicznych (ATK, Warszawa); 1995, dr nauk teologicznych: teologia duchowości (ATK, Warszawa); 2013, dr hab. nauk teologicznych (UMK, Toruń); prezes (2013–) Teologicznego Towarzystwa Naukowego WSD we Włocławku; redaktor naczelny (2013–) czasopisma naukowego „Studia Włocławskie”; zainteresowania naukowe: duchowość kapłańska, duchowość życia konsekrowanego, charyzmaty zgromadzeń zakonnych.

W artykule zostanie przedstawiony wrocławski okres życia i działalności bł. bp. Michała Kozala, męczennika niemieckiego obozu śmierci w Dachau. Jego strukturę wyznaczają konkretne, chronologicznie następujące po sobie wydarzenia z życia i jego posługiwania w stolicy diecezji wrocławskiej. Wpisane są w nią następujące fakty: nominacja na biskupa pomocniczego i konsekracja w katedrze wrocławskiej; posługa pasterska; wybuch II wojny światowej i okupacyjny czas działalności; aresztowanie i osadzenie we wrocławskim więzieniu. Ostatnie dwa elementy na podstawie bezpośrednich świadków, kapłanów i wiernych świeckich tamtego okresu, zarysują sylwetkę duchową bp. Michała Kozala. Z niej rodzi się potrzeba wprowadzenia w ogólny zarys procesu jego beatyfikacji. Zatem te wydarzenia będą przedmiotem niniejszej refleksji, przeprowadzonej w świetle analizy dokumentów Stolicy Apostolskiej, istniejących źródeł i opracowań.

1. Nominacja i konsekracja ks. Michała Kozala na biskupa pomocniczego

Biskup wrocławski Karol Radoński, po śmierci Sługi Bożego bp. Wojciecha Owczarka, wśród kandydatów na biskupa pomocniczego, jako pierwszego podał ks. Michała Kozala, kapłana archidiecezji gnieźnieńskiej. Osoba ówczesnego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie była mu dobrze znana. Spotykał go wielokrotnie. Najpierw, jako wikariusza w rodzinnej parafii w Pobiedziskach. Wezwany 7 czerwca 1939 r. do nuncjatury apostolskiej w Warszawie przyjął z rąk abp. Filipa Cortesi nominację na biskupa pomocniczego we Włocławku, któremu papież Pius XII jednocześnie powierzył biskupstwo tytularne lappeńskie (tytularna stolica Lappa, dziś *Argyroupolis* na Krecie). Nominację ogłoszono we Włocławku już 12 czerwca 1939 roku¹. Świecenia biskupie przyjął w tutejszej bazylice katedralnej w niedzielę 13 sierpnia o godz. 11.00. Konsekratorem głównym był bp wrocławski Karol Radoński, a współkonsekratorami bp Walenty Dymek z Poznania i bp Tadeusz Zakrzewski z Łomży².

¹ Por. *Wotum II jednego z konsultorów*, AtK, 110(1988), z. 473, s. 57; W. Frątczak, *Bp Michał Kozal. Życie, męczeństwo, kult*, Włocławek 2009, s. 108; tenże, *Kozal Michał (1893–1943), błogosławiony, sufragan wrocławski, patron Włocławka*, w: WłSb, t. 3, red. S. Kunikowski, Włocławek 2005, s. 93; B. Kunka, *Ks. biskup Michał Kozal*, KDWi, 39(1945), nr 2, s. 33.

² Por. *Błogosławiony biskup Michał Kozal*, KDWi, 7–8(1987), s. 165–166; R. Andrzejewski, *Błogosławiony Michał Kozal – sufragan wrocławski jako świadek wiary*, AtK, 109(1987), z. 472, s. 525.

Uczestnicy uroczystości w postawie nominata dostrzegali ogromne skupienie i zarazem zmieszanie. W końcowej części liturgii nowo wyświęcony bp Michał, po udzielonym błogosławieństwie, dziękował wszystkim za obecność. Jednocześnie prosił zebranych o modlitwę tak bardzo potrzebną w realizacji posługi, jaką przyszło mu pełnić w nieznanym środowisku diecezjalnym³.

Biskup Michał Kozal, po przyjętych święceniach, 18 sierpnia 1939 r., skierował do papieża Piusa XII list dziękczynny za dar biskupstwa i prosił o apostolskie błogosławieństwo w powierzonej mu posłudze pasterskiej. Na powyższy list, pod datą 30 sierpnia tego samego roku, w imieniu papieża odpowiedział kard. Luigi Maglione. Z powodu trwającej II wojny światowej nie dotarł do rąk adresata⁴.

2. Posługa biskupia

Biskup Michał Kozal, po święceniach biskupich, od samego początku przygotowywał się, przy wsparciu wieloletniego, ustępującego już kanclerza kurii diecezjalnej ks. Bolesława Kunki, do podjęcia funkcji wikariusza generalnego i przewodniczącego trybunału biskupiego (oficjała sądu I i II instancji). W wątpliwych czy niejasnych dla siebie sytuacjach szukał pomocy, rady czy wsparcia u seminaryjnych księży profesorów, specjalizujących się w różnych dyscyplinach teologicznych, zwłaszcza z zakresu prawa kanonicznego⁵.

Biskup Michał każdego dnia, po pracy kurialnej, składał wizyty grzecznościowe zarówno księżom wrocławskim, jak i świeckim urzędnikom pełniącym stanowiska w różnych instytucjach i urzędach miasta. Codziennie też spotykano go w kościele seminaryjnym na adoracji Najświętszego Sakramentu. Z księżmi profesorami i alumnami nawiązał serdeczne ojcowskie relacje. Nie zdążył jednak objąć stalli prałata dziekana w Kapitułe Katedralnej, ani też przygotować herbu biskupiego.

³ Por. F. Korszyński, *Ks. biskup Michał Kozal*, AtK, 110(1988), z. 473, s. 4; W. Frątczak, *Biskup Michał Kozal (zarys biograficzny)*, AtK, 109(1987), z. 472, s. 509.

⁴ Por. F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań – Warszawa 1985, s. 147; T. Kaczmarek, *Bp Michał Kozal. Mistrz Męczenników*, Włocławek 2001, s. 38–41; M. Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, Lipno 2022, s. 145–155; S. Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo księdza Michała Kozala*, Włocławek 1946, s. 15–18; J. Chmielarzowa, *Wiadomości z życia Sługi Bożego Michała Kozala*, ABMK, 56(1988), s. 335.

⁵ Por. W. Frątczak, *Diecezja wrocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek 2008, s. 87; tenże, *Biskup Michał Kozal (zarys biograficzny)*, s. 509.

Nad Włocławkiem jednak coraz bardziej zarysowywało się nieodzwonne widmo wojny, napędlające powszechnym niepokojem społecznym, lękiem i obawami. Biskup Michał już wtedy miał pełną świadomość, że Ojczyznę naprawdę czeka krwawa wojna⁶. W takich uwarunkowaniach zapewniał, że nie opuści diecezji, do której został posłany. Podjętą decyzję traktował w kategoriach obowiązku sumienia. Motywował ją Opatrznością Bożą, która w takich a nie innych okolicznościach czasu obdarowała go godnością biskupią. Był przekonany, że Bóg żąda od niego, jako biskupa, pozostania we Włocławku bez względu na to, co naprawdę może go spotkać. W takiej więc atmosferze, mimo dynamizującego się napięcia wojennego, podejmował w nim posługę pasterską z oddaniem i miłością.

Cztery dni przed wybuchem II wojny światowej, we włocławskiej parafii św. Jana Chrzciciela, udzielił sakramentu bierzmowania (27 VIII 1939). Była to jego pierwsza posługa biskupia. Drugą, jak później się okazało ostatnią, sprawował następnego roku w kościele księży salezjanów w Łądzie. Było to wielkoczwartkowe poświęcenie olejów świętych (21 III 1940). Zaplanowaną zaś na 8 września 1939 r. wizytację kanoniczną, najpierw w Uniejowie, a potem we wszystkich parafiach tego dekanatu, uniemożliwiła zbrojna agresja niemiecka na Polskę⁷.

3. Biskup Michał Kozal i wybuch II wojny światowej

Z chwilą wybuchu II wojny światowej dla Polski, a więc także dla Włocławka nadszedł czas grozy, strachu i cierpienia. Lotnictwo niemieckie od początku siejące popłoch i lęk, ostrzeliwało i bombardowało kolumny uchodźców przemierzających przez miasto do centrum Polski i jej wschodnich rubieży. Biskup Michał, mimo to, z odwagą i męstwem wychodząc na ulice miasta, udzielał wsparcia i pomocy przerażonej i zagubionej rzeszy ludzi. Odwiedzał też szpital włocławski, w którym zabrakło kapelana. Tam, szczególnie zatrzymywał się i pochylał nad rannymi. W trudnych początkach zawieruchy wojennej pomagał bez wyjątku

⁶ Por. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Dekret beatyfikacji czyli deklaracji męczeństwa Sługi Bożego Michała Kozala biskupa pomocniczego włocławskiego zamordowanego z nienawiści do wiary (1893–1943)*, KDWi, 70(1987), nr 7–8, s. 171 (tekst łaciński i polski); W. Sarnik, *Męczeńskie biskupstwo* (fragment rękopisu), AtK, t. 110(1988), z. 473, s. 38.

⁷ Por. S. Librowski, *Kozal Michał (1893–1943), biskup, sługa Boży*, w: *Hagiografia polska*, t. 1, Poznań 1971, s. 840–861; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 155–156; Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 41–42; Kunka, *Ks. biskup Michał Kozal*, s. 33; W. Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, w: *Chrześcijanin*, t. 12, Warszawa 1984, s. 57; tenże, *Diecezja włocławska*, s. 80–81, 92.

wszystkim potrzebującym jakiegokolwiek pomocy. Czynił to z ogromnym oddaniem i poświęceniem⁸.

Z chwilą gdy 6 września 1939 roku, bp Karol Radoński wyjechał z Włocławka, na bp. Michale spoczął pełny obowiązek zarządzania całą diecezją. Mimo nalegań, a nawet nacisków ze strony władz wojskowych i cywilnych, by wyjechał, nie opuścił Włocławka i diecezji. Propozycja opuszczenia miasta przez niego w ogóle nie wchodziła w grę. Był przekonany, że wolą Bożą jest, aby w takich właśnie warunkach pozostał i był wśród księży i wiernych⁹.

Gdy okupanci zajęli biskupie miasto, przeorganizował dotychczasowy harmonogram swojego dotychczasowego codziennego życia i pracy. Każdy dzień rozpoczynał już o godz. 5.00 rano. Po długiej modlitwie i liturgii oficjum godzin, o godz. 6.30, sprawował Mszę św. Po śniadaniu udawał się, jak dotychczas, do kurii diecezjalnej i pracował do godz. 15.00. Po obiedzie spowiadał w klasztorze ojców reformatów lub w kościele św. Jana Chrzyciela. Nadal też znajdował czas na dłuższą adorację Najświętszego Sakramentu w kościele seminaryjnym. Po powrocie do domu przyjmował jeszcze włocławskich księży. Spotkania trwały nawet do późnych godzin nocnych. U niego, jak u ojca, szukano duchowego wsparcia, porady i umocnienia. Proboszczom zalecał, aby mimo wojennych warunków zachowali obowiązek rezydencji i pozostali w miejscu kapłańskiej pracy. Wikariuszom zaś, chcącym znaleźć bezpieczne miejsce poza Włocławkiem, pozostawiał wolną rękę. Księża włocławscy rzeczywiście, w pierwszych wydarzeniach wojennych, najbardziej cenili sobie samą obecność biskupa wśród nich. Dlatego już wtedy zyskał sobie pełne ich zaufanie i głęboki szacunek. Był rzeczywiście z nimi i dla nich. Nic więc dziwnego, że po zakończonej wojnie światowej stwierdzili w spisanych przez siebie świadectwach, że biskup Michał był rzeczywiście dobrym i oddanym pasterzem¹⁰.

4. Okupacyjny czas posługiwania

Na okupacyjny okres posługiwania ks. bp. Michała Kozala składają się dwa komponenty: ofiarna pomoc mieszkańcom miasta i obrona Kościoła.

⁸ Por. tamże, s. 81.

⁹ Por. Kunka, *Ks. biskup Michał Kozal*, s. 33; Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 45–46; K. Majdański, *Będziecie moimi świadkami*, Szczecin 1990, s. 31–32.

¹⁰ Por. Kunka, *Ks. biskup Michał Kozal*, s. 34; Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 46–47; tenże, *Sylwetka duchowa*, *AtK*, 109(1987), z. 472, s. 515; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 163–164; Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 18–20; Frątczak, *Kozal Michał (1893–1943)*, s. 93.

4.1. Ofiarna pomoc mieszkańcom Włocławka

Z chwilą wybuchu II wojny światowej, jak wspomniano wyżej, rozpoczął się masowy przemarsz ogromnej rzeszy ludzi z Zachodu na Wschód Polski. Większość dróg prowadziła przez Włocławek, który w pierwszych dniach wojny był wielokrotnie bombardowany. Wobec podjętych planów obrony Wisły, mieszkający wzdłuż jej wybrzeża otrzymali nakaz opuszczenia miejsc zamieszkania. Objął on także bp. Kozala, który i w tej sytuacji zachował opanowanie i spokój. Mimo nasilającej się niepewności i narastającego zagrożenia zdecydował się trwać do końca na powierzonym sobie posterunku. Jedyne przeprowadził się do gmachu seminarium duchownego.

W okolicznościach zagrożonego bezpieczeństwa i nasilającego się niepokoju codziennie wychodził do przerażonych mieszkańców miasta i napływowej ludności. Nie tylko był z nimi, ale jednocześnie dodawał im otuchy, niósł pomoc i duchowe wsparcie. Uważał, że w tragicznych uwarunkowaniach życia społecznego istnieje konieczność wychodzenia na spotkanie z ludźmi i podtrzymywania ich na duchu i umacniania w nadziei. W wojennych uwarunkowaniach przede wszystkim troszczył się o ich zbawienie i jakość życia duchowego. W tym celu poświęcał codziennie długie godziny sakramentalnej posłudze w konfesjonale obleganym przez włocławian i napływową ludność¹¹.

4.2. Obrońca Kościoła

Wojska niemieckie wkroczyły do Włocławka już 14 września 1939 roku. Wraz z ich okupacyjną obecnością zaczęły dziać się rzeczy dotychczas nieznane w historii wojen i cywilizacji. Wrogą działalność rozpoczęli od ograniczania dotychczasowej pracy Kościoła. Zawieszono dotychczasową działalność organizacji diecezjalnych, wydawnictwa i drukarni. Katedrę, częściowo uszkodzoną w czasie działań militarnych, planowano zamienić w salę koncertową. Biskup w tej sytuacji przeciwstawił się niecnym zamiarom i na pewien czas uchronił ją od profanacji¹². W dalszych posunięciach niemiecki sztab wojskowy założył w rezydencji bp. Michała

¹¹ Por. Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 20–21; Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Dekret beatyfikacji*, s. 171; Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 147; F. Mączyński, *Świadectwa współwznień* (fragmenty rękopisu), AtK, 110(1988), z. 473, s. 33–34; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 162–163; Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, s. 57–64; Andrzejewski, *Błogosławiony Michał Kozal*, s. 526–527.

¹² Por. Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 171; Korszyński, *Ks. Biskup Michał Kozal*, s. 4.

własną kwaterę. Oficerowie żandarmerii okazywali mu nawet stosowny szacunek i pewien takt. W chwili, kiedy likwidowano placówkę, jeden z nich wyraźnie nawet radził biskupowi, „aby opuścił Włocławek, jeżeli chce ocalić życie”¹³.

Po przejściu oddziałów frontowych w mieście rozpoczęła się ponura rzeczywistość, naznaczona niszczeniem wszystkiego, co polskie i chrześcijańskie. Okupanci zajęli i splądrowali rezydencję biskupów włocławskich wraz z kaplicą i biurami kurii diecezjalnej. Jednej nocy zniszczono wszystkie krzyże przydrożne, kapliczki i figury oraz usiłowano zniszczyć płaskorzeźbę papieża Piusa XI na wschodniej ścianie katedry. Po nieudanej próbie zrąbania, zamalowano ją smołą¹⁴.

W nocy, z 31 października na 1 listopada 1939 r., w Piotrkowie Kujawskim rozstrzelano ośmiu księży. Biskup Michał wobec tych drastycznych wydarzeń, zadawanych Kościołowi, nie pozostał bezczynny. Mimo narastającego i szerzącego się terroru, masowych rozstrzeliwań i wysiedleń, nieustraszenie bronił mieszkańców Włocławka i spraw Kościoła. Czynił to z ewangeliczną odwagą i zdecydowanie. Opracowany przez siebie memoriał, wyszczególniający konkretne gwałty i zbrodnie, przekazał okupacyjnym władzom niemieckim. Wyraził w nim jednoznaczny protest i sprzeciw, chociaż był przekonany, że z ich strony pozostanie on bez echa. Z drugiej strony, był świadomy, że jako biskup nie może milczeć wobec barbarzyńskiej przemocy. Miał głębokie poczucie, iż zdecydowaną i odważną postawą spełnia podstawowy obowiązek sumienia wobec Boga, Kościoła i Ojczyzny. W krótko potem, po konfiskacie domu *collegium vicariorum* i wyrzuceniu mieszkających w nim księży, w kolejnym memoriale wyraził następny biskupi protest¹⁵.

Niedługo po tych wydarzeniach w nadwiślańskim mieście rozpoczęły się w dniach 15 i 22 października pierwsze aresztowania osób duchownych. W miejscowym więzieniu osadzono wszystkich księży prefektów miejscowych szkół i księży uczących w nich innych przedmiotów. Biskup Michał i tym razem nie zamilkł. Interweniował w tej bolesnej sprawie u władz

¹³ Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 166; por. Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, s. 57.

¹⁴ Por. Kunka, *Ks. biskup Michał Kozal*, s. 34; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 166; Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 21–22; Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 147–148; Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, s. 59–60.

¹⁵ Por. tenże, *Kozal Michał (1893–1943)*, s. 93; Andrzejewski, *Błogosławiony Michał Kozal*, s. 527.

niemieckich. Kategorycznie domagał się ich uwolnienia, ponieważ, jak motywował, zostali aresztowani bez żadnego uzasadnienia. Dokonano tego tylko dlatego, że byli katolickimi księżmi. Oczywiście i tym razem interwencja nie przyniosła żadnego skutku¹⁶.

W drugiej połowie października 1939 r. bp. Michał został wezwany do biura miejscowego gestapo. Na początku nawet przyjęto go niby poprawnie. Próbowano silić się na pewną uprzejmość. Naczelnik pokusił się m.in. szafować względem niego tytułem „eminencja”, z czego szybko zrezygnował na jednoznaczne żądanie z jego strony. Komendant, doceniając podstępnie jego gruntowną znajomość języka i kultury niemieckiej, domagał się wyraźnego potępienia rzekomych polskich gwałtów wobec ludności niemieckiej popełnionych w Bydgoszczy. Biskup Kozal i tym razem odpowiedział spokojnie i jednoznacznie następującymi słowami: „Znam swój naród, znam jego spokojny charakter, dlatego nie mogę uwierzyć, ażeby Polacy mieli się tego dopuścić”¹⁷. Słowa biskupa wywołały przeogromną wściekłość tak naczelnika, jak i towarzyszących mu urzędników. O mało nie doszło do czynnej jego zniewagi. Pod adresem biskupa posypały się szykany, urągania i groźby.

Po dynamicznym incydencie przedstawiono mu wreszcie powód wezwania do gestapo: „uporządkowanie religijnego życia w diecezji, a przede wszystkim samego Włocławka i okolicznych powiatów”¹⁸. W tym celu postawiono bp. Michałowi następujące żądania: spisu księży Włocławka i okolicy; ustalenia godzin sprawowania nabożeństw i głoszenia nauk w języku niemieckim. On, nim ustosunkował się do powyższych żądań okupanta, podjął najpierw ze spokojem sprawę najważniejszą: nieuzasadnionego aresztowania księży. Na tej podstawie wykazał żandarmerii niemieckiej bezzasadność samej przyczyny, dla której został wezwany: „jakże więc można mówić o uporządkowaniu życia religijnego, skoro aresztuje się księży bez żadnego uzasadnienia”¹⁹. Owym niemieckim żądaniom oparł się stanowczo i zdecydowanie. Biskup ostatecznie zaakceptował jedno z żądań gestapo. Dotyczyło ono cotygodniowego opracowywania przez księży kazań niedzielnych. Zaznaczył, że księża będą je pisali do

¹⁶ Por. Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, s. 22; Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 48; Korszyński, *Ks. Biskup Michał Kozal*, s. 4–5.

¹⁷ Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 24; por. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 148–149; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 168.

¹⁸ Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 49.

¹⁹ Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 25–26.

czwartku, ale tylko w języku polskim. Powyższą propozycję władze niemieckie przyjęły. W sumie, tego typu „konferencje” odbyły się trzy razy²⁰.

Trzecia, ostatnia z nich, miała miejsce 7 listopada 1939 r., w godzinach popołudniowych. Biskup Kozal otrzymał w niej, ku swojemu zaskoczeniu, tzw. wyjaśnienie, w którym oznajmiono, że wcześniejsze aresztowania przez gestapo wrocławskich księży były zwyczajną pomyłką. Dano mu nawet obietnicę, że po kilkutygodniowym przeszkoleniu będą zwolnieni. Zapewniono też, że księża nie będą już aresztowani, jedynie w przypadku udowodnionego przestępstwa, o czym biskup każdorazowo otrzyma powiadomienie. Biskup Michał po powrocie z gestapo, ową optymistyczną informacją, jak się wydawało, podzielił się z mieszkańcami Wyższego Seminarium Duchownego. Była to jednak pozornie radosna i optymistyczna wiadomość, ponieważ jeszcze tego samego dnia wydano rozkazy aresztowania i uwięzienia biskupa Kozala, prezbiterów i alumnów wrocławskiego seminarium²¹.

5. Aresztowanie i wrocławskie więzienie

Po wyżej wymienionej tzw. konferencji odbytej we wrocławskim niemieckim gestapo, jeszcze tego samego dnia (tzn. 7 XI) aresztowano, w godzinach wieczornych, ok. godz. 20.00, bp. M. Kozala, kapłanów i alumnów. Osadzono ich w miejscowym więzieniu (łącznie 44 osoby)²².

Biskup Kozal w czasie aresztowania zachował wysokie poczucie godności biskupa i przeogromne męstwo. Gestapowiec przybywszy do miejsca jego zamieszkania z rozkazem aresztowania, wyznaczył mu 10 minut na spakowanie podręcznej walizki. Po czym, pogardliwie położył rękę na plecach, którą biskup strząsając zdecydowanie, oświadczył: „W więzieniu będziecie mogli robić, co wam się spodoba, tu jednak ja jeszcze jestem gospodarzem. Prawem gospodarza proszę nie zapominać, że stoi pan przed biskupem katolickim”²³.

Aresztowania skończyły się późno w nocy. Punktem zbornym był placyk przed seminarium duchownym, z którego wyprowadzono

²⁰ Por. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 5–6; Frątczak, *Kozal Michał (1893–1943)*, s. 93; Andrzejewski, *Błogosławiony Michał Kozal*, s. 527.

²¹ Por. Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 49–50; Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 148; tenże, *Ks. Biskup Michał Kozal*, s. 6; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 173–174; Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 24–28; Frątczak, *Diecezja wrocławska*, s. 82.

²² Por. Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 177–181.

²³ Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 30; por. Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, s. 63; Andrzejewski, *Błogosławiony Michał Kozal*, s. 529.

największą grupę więźniów. Przed kościółkiem czekał już biskup Michał, strzeżony przez uzbrojonych polskich Niemców. Aresztowanych poprowadzono do włocławskiego więzienia, w którym z trzaskiem zamknęły się jego ciężkie wrota²⁴. Dla bp. Michała i wielu z nim uwięzionych już na zawsze.

Biskupa umieszczono w osobnej, ciemnej celi o cementowej posadzce, na wprost wejścia. Był ściśle izolowany, czujnie strzeżony przez więziennych dozorców i wystawiany na wyjątkowe szykany i znieważanie. Co pewien czas, w dzień i nocą, oświetlano celę, aby go niepokoić i dręczyć. Przed drzwiami jego więziennej celi raz po raz wywoływano nazwiska więźniów prowadzonych na śmierć. Nocą z trzaskiem otwierano drzwi tejże celi, uderzano w nie kijem lub kolbami, repetowano karabiny, aby robić wrażenie, że nadszedł już czas jego egzekucji. Temu wszystkiemu towarzyszyły drwiny i szyderstwa²⁵. Taki stan trwał do 16 stycznia 1940 roku. Tego dnia, przed południem, bp. Kozal z kapłanami i alumnami został przewieziony do obozu przejściowego w klasztorze księży salezjanów w Łądzie²⁶.

6. Biskup Michał Kozal w ocenie włocławskich kapłanów i wiernych

Ks. Stefan Biskupski nawiązując do wystąpienia bp. Kozala w kończącej się uroczystości jego święceń biskupich, jednoznacznie stwierdza: „[...] w skromności wielkiego człowieka i pokorze głębokiego ascety [...]”²⁷ prosił zebranych o współpracę w środowisku sobie nieznanym. Rzeczywiście „[...] zdobył sobie, jak mało kto przed nim i zapewne nieprędko po nim, u wszystkich bez wyjątku księży diecezji szczere oddanie dla swojej osoby, bezwzględny posłuch obok głębokiego szacunku, lecz – najważniejsze – miłość, jaką się okazuje najlepszemu z braci i najwierniejszemu z przyjaciół”²⁸. Ludzie zaś, którym pomagał w czasie zawieruchy wojennej

²⁴ Por. Majdański, *Będziecie moimi świadkami*, s. 37; Andrzejewski, *Błogosławiony Michał Kozal*, s. 530.

²⁵ Por. Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 30–35; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 178–185; Majdański, *Będziecie moimi świadkami*, s. 42–43; Frątczak, *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, s. 63.

²⁶ Por. Kunka, *Ks. biskup Michał Kozal*, s. 35; Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 37–41; Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 150; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 185–187; Majdański, *Będziecie moimi świadkami*, s. 37.

²⁷ Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 17.

²⁸ Tamże, s. 18.

byli zaskakiwani jego niezwykłą dobrocią, poświęceniem i serdecznością. Nic więc dziwnego, że już wtedy mówiono między sobą, że „to człowiek święty”²⁹.

Inny świadek wrocławskiego okresu życia bp. Kozala podkreśla, że w jego postawie uderzała: głęboka wiara, wielka pokora i opanowanie. Odbierano go jako człowieka charakteryzującego się jak największym spokojem, opanowaniem i równowagą ducha. Wielu traktowało jako biskupa niezłomnego i pogodnego³⁰.

Gdy rozpętała się już II wojna światowa, przeczuwał, że zbliża się godzina, w której przyjdzie mu złożyć Bogu ofiarę z własnego życia za Kościół i Ojczyznę. Ową świadomość wyraźnie odsłania jego spotkanie z przypadkową kobietą, która przyniósłszy haftowany obrus ołtarzowy prosiła o przekazanie go któremuś z kościołów Wrocławka. Na co bp Michał Kozal jasno odpowiedział: „Mimo wszystko już go nie doręczę, gdyż będę aresztowany”³¹. Gdy na powyższe słowa owa niewiasta odruchowo zareagowała płaczem, natychmiast ją napomniął: „Chce mnie pani pozbawić największego honoru, jakim jest męczeństwo”³².

Wielu wrocławskich świadków tego okresu jego życia i działalności było przekonanych, że codzienną mocą i siłą bp. Kozala był Chrystus eucharystyczny. Ksiądz Stefan Biskupski pozostawił w tym względzie następujące świadectwo: „[...] przede wszystkim widział się ks. Kozala codziennie w pięknym stylowym kościółku seminaryjnym św. Witalisa, u stóp Eucharystycznego Serca Jezusowego, [...], gdzie uczył się, jak dźwigać straszne brzemie krzyża, które niebawem miał wziąć na swe ramiona oraz nabierał sił do dźwigania go aż na sam szczyt Golgoty”³³. Inni świadkowie zwracają uwagę na to, że był człowiekiem modlitwy i umartwienia. Prowadził głębokie życie duchowe. W wypowiedziach cechował się trzeźwym osądem, odwagą, cierpliwością i pokorą³⁴. W Dachau, w maju 1942 r., jednemu z kapłanów wyznał: „Ja z obozu nie wyjdę. Życie swe ofiarowałem Bogu za Kościół i Polskę i wiem, że Pan

²⁹ I. Bronszewski, [Biskup Michał Kozal], (Małanów, przed 28 stycznia 1961), ABMK, 56(1988), s. 330.

³⁰ Por. *Wotum II jednego z konsultorów*, s. 57–58; Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 147–148; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 164.

³¹ Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 51; tenże, *Sylwetka duchowa*, s. 521.

³² Tenże, *Bp Michał Kozal*, s. 51.

³³ Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 19; por. *Wotum II jednego z konsultorów*, s. 55.

³⁴ Por. tamże, s. 56–57.

Bóg moją ofiarę przyjmie. [...]”³⁵. Nic więc dziwnego, że już za życia bp. Kozala, mówiono o jego beatyfikacji.

7. Proces beatyfikacyjny i beatyfikacja

Biskup Michał Kozal w opinii wiernych i przebiterów Włocławka, jak wspomniano, uchodził za biskupa świętego. Księża, zwłaszcza współwięźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, uważali go za świętobliwego. Mówili między sobą, zwłaszcza w Dachau, że jest naprawdę świętym biskupem³⁶. Nic więc dziwnego, że w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau z przekonaniem i pewnością rozmawiali o przyszłej jego beatyfikacji³⁷.

Owo przekonanie, zaraz po zakończonej II wojnie światowej, potwierdzają ich starania o otwarcie kanonicznego procesu beatyfikacyjnego bp. Kozala³⁸. Rzeczywiście księża więźniowie z Dachau byli pierwszymi inicjatorami stosownej petycji, którą skierowano do Stolicy Apostolskiej już w lipcu 1945 roku. Kompetentną pomocą w tej materii służył im bp Józef Gawlina, biskup połowy Wojska Polskiego³⁹. Niemniej jednak, na rozpoczęcie oficjalnych starań procesowych trzeba było czekać aż do 1957 r., ponieważ ówczesne władze polityczne dały względną możliwość swobodniejszej działalności Kościoła w Polsce. Tego zaś samego roku bp Antoni Pawłowski, ówczesny biskup włocławski, prosił papieża Piusa XII o wyrażenie zgody na wszczęcie, w diecezji włocławskiej, kanonicznego procesu informacyjnego w sprawie świętości życia bp. Michała Kozala.

Prace procesowe podjęto dopiero w 1960 roku. Pierwsza uroczysta sesja miała miejsce w seminaryjnym kościele św. Witalisa 8 grudnia 1960 roku. Czteroletnim pracom trybunału przewodniczył ks. Władysław Szafranski. Proces na tym etapie zamknięto sesją końcową 29 sierpnia 1964 roku. Akta, zebrane w 10 tomach, przekazano ówczesnej Kongregacji

³⁵ Cz. Kozal, [Zgon biskupa i jego dokumentacja], ABMK, 56(1988), s. 357; A. Seewald, [Wypowiedź współwięźnia z obozu], ABMK, 56(1988), s. 371–372.

³⁶ Por. Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 45; Budkiewicz, *Bp Michał Kozal*, s. 149; Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 82; A. Reniec, [Pobicie w obozie przez kapo], ABMK, 56(1988), s. 365; Frątczak, *Biskup Michał Kozal (zarys biograficzny)*, s. 511.

³⁷ H.M. Malak TOSE, [Wspomnienie o księdzu i biskupie K.], ABMK, 56(1988), s. 261.

³⁸ Por. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Dekret beatyfikacji*, s. 172; M. Jung-Nowicki, [Pobyt i śmierć bpa Kozala w Dachau], ABMK, 56(1988), s. 351; K. Szwe da, *Biskup w pasiaku*, KDWi, 57(1974), nr 6–8, s. 189–192.

³⁹ Por. Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 75–76; tenże, *Sylwetka duchowa*, s. 517; Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo*, s. 83.

Obrzędów w Rzymie. Po śmierci bp. Antoniego Pawłowskiego starania o beatyfikację kontynuował jego następca, bp Jan Zaręba⁴⁰.

Dużo jednak czasu zajęła sama procedura tłumaczenia akt z języka polskiego na język łaciński wykonana przez ks. Romana Andrzejewskiego, późniejszego biskupa pomocniczego we Włocławku. W między czasie dwaj powołani cenzorzy teologowie, ks. Tadeusz Kania i ks. Wojciech Hanc, ocenili pisma Sługi Bożego bp. Michała w aspekcie teologicznym. Ich wota dołączono do akt procesowych w Rzymie.

Na etapie watykańskim ożywienie procesu nastąpiło dopiero w 1984 r., gdy sprawą zajął się o. Michał Machejek (OCD), relator Kongregacji. Z jego inspiracji watykański proces bp. Michała Kozala przekwalifikowano na drogę postępowania o jego męczeństwie. W tym też celu przeprowadzono na tę okoliczność diecezjalny proces informacyjny⁴¹. Po watykańskiej dyskusji merytorycznej w powyższym temacie, w sierpniu 1986 r., dokonano wnikliwej dyskusji teologicznej nad kwestią męczeństwa bp. Michała Kozala. Dyskusje w obydwóch instancjach Kongregacji, zakończyły się pomyślnie. Ostatnim etapem uwieńczającym jej prace była proklamacja dekretu o męczeństwie bp. Michała Kozala za wiarę. Promulgowano go, 8 maja 1987 roku, w obecności papieża Jana Pawła II. Dekret jednoznacznie stwierdza: „Biskup Michał Kozal był nie tylko sam męczennikiem, ale prawdziwym „mistrzem męczenników”⁴². Zatem droga do beatyfikacji została otwarta.

Sługa Boży bp Michał Kozal został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II 14 czerwca 1987 r. w Warszawie na zakończenie Kongresu Eucharystycznego podczas trzeciej pielgrzymki papieża do Ojczyzny⁴³.

* * *

Włocławski okres życia i działalności bp. Michała Kozala jest jednym z etapów kształtującym w świadomości Kościoła całkowitą pewność, co do jego świętości. Z niej wynika wniosek pastoralno-duchowy: bł. bp. Michał

⁴⁰ Por. *Błogosławiony biskup Michał Kozal*, s. 166; Frątczak, *Kozal Michał (1893–1943)*, s. 93; tenże, *Biskup Michał Kozal (zarys biograficzny)*, s. 511–512; Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Dekret beatyfikacji*, s. 172.

⁴¹ Por. *Prośba biskupa Jana Zaręby o możliwość prowadzenia procesu per viam martyrii*, AtK, 110(1988), z. 473, s. 48; *Odpowiedź Kongregacji*, AtK, t. 110(1988), z. 473, s. 48–49.

⁴² *Podsumowanie dyskusji*, AtK, 110(1988), z. 473, s. 62; Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Dekret beatyfikacji*, s. 172.

⁴³ Por. Kaczmarek, *Bp Michał Kozal*, s. 75–88.

Kozal jest w Kościele i dla Kościoła wiarygodnym wzorem chrześcijańskiego życia duchowego. Na nim z kolei zarysowuje się jasno określona misja Kościołów lokalnych promowania świętości życia i nauczania Błogosławionego oraz zaangażowania na rzecz rozwoju i kształtowania jego kultu. Powinna być ona podejmowana nie tylko w diecezji włocławskiej, ale w całej metropolii gnieźnieńskiej. Owa misja jest obowiązkiem sumienia, ponieważ diecezje, wpisane w jej administracyjną strukturę, są spadkobierczyniami daru jego życia, nauczania i działalności pasterskiej. Czyż z tym zobowiązaniem nie współlistnieją kolejne, które, jak się wydaje należy tak sformułować: podejmijmy wreszcie konkretne starania o rozpoczęcie i przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego bł. biskupa Michała Kozala. Bez cienia najmniejszych wątpliwości kwalifikuje się on, aby powagą Kościoła katolickiego został włączony w poczet jego świętych męczenników i ogłoszony Patronem trudnych czasów.

THE WŁOCŁAWEK PERIOD OF THE LIFE AND WORK OF BLESSED BISHOP MICHAŁ KOZAL

Keywords: Michał Kozal, activities, Włocławek, occupation, imprisonment, beatification.

Abstract: This article examines the period of Bishop Michał Kozal's life and work in Włocławek. The article is structured around key events from this stage of his life: his nomination and ordination as auxiliary bishop of Włocławek, his pastoral ministry, the outbreak of World War II and his activities during the occupation, and his subsequent arrest and imprisonment. The article concludes by outlining two topics: the perception of Bishop Kozal by the clergy and laity of that time, and the beatification process and ceremony.

Sections: [Introduction] > 1. Nomination and consecration of Fr. Michał Kozal as auxiliary bishop > 2. Episcopal ministry > 3. Bishop Michał Kozal and the outbreak of World War II > 4. Ministry during the occupation > 5. Arrest and imprisonment in Włocławek > 6. Bishop Michał Kozal as viewed by the priests and faithful of Włocławek > 7. Beatification process and beatification > Conclusion.

BIBLIOGRAFIA

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Dekret beatyfikacji czyli deklaracji męczeństwa Sługi Bożego Michała Kozala biskupa pomocniczego włocławskiego zamordowanego z nienawiści do wiary (1893–1943)*, KDWi, 70(1987), nr 7–8, s. 167–172 (tekst łaciński i polski).

AtK, 110(1988), z. 473:

Prośba biskupa Jana Zaręby o możliwość prowadzenia procesu per viam martyrii, s. 48.

Odpowiedź Kongregacji, s. 48–49.

Wotum II jednego z konsultorów, s. 53–60.

Podsumowanie dyskusji, s. 61–62.

AtK, 110(1988), z. 473:

Korszyński F., Ks. *Biskup Michał Kozal*, s. 5–17.

Mączyński F., *Świadectwa współwięźnia (fragmenty rękopisu)*, s. 33–37.

Sarnik W., *Męczeńskie biskupstwo (fragmenty rękopisu)*, s. 38–41.

ABMK, 56(1988):

Bronszewski I., [*Biskup Michał Kozal*], (Malanów, przed 28 stycznia 1961), s. 330.

Chmielarzowa J., *Wiadomości z życia Sługi Bożego Michała Kozala*, s. 331–339.

Jung-Nowicki M., [*Pobyt i śmierć bpa Kozala w Dachau*], s. 347–351.

Kozal C., [*Zgon biskupa i jego dokumentacja*], s. 352–357.

Malak H.M. TOSF, [*Wspomnienie o księdzu i biskupie K.*], s. 358–361.

Reniec A., [*Pobicie w obozie przez kapo*], s. 364–365.

Seewald A., [*Wypowiedź współwięźnia z obozu*], s. 371–372.

Szweda K., *Biskup w pasiaku*, KDWł, 57(1974), nr 6–8, s. 187–192.

Andrzejewski R., *Błogosławiony Michał Kozal – sufragan włocławski jako świadek wiary*, AtK, 109(1987), z. 472, s. 525–531.

Biskupski S., *Męczeńskie biskupstwo księdza Michała Kozala*, Włocławek 1946.

Błogosławiony biskup Michał Kozal, KDWł, 70(1987), nr 7–8, s. 164–167.

Budkiewicz M., *Bp Michał Kozal*, Lipno 2022.

Frątczak W., *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek 2008.

Frątczak W., *Bp Michał Kozal. Życie, męczeństwo, kult*, Włocławek 2009.

Frątczak W., *Biskup Michał Kozal (1893–1943)*, w: *Chrześcijananie*, t. 12, Warszawa 1984.

Frątczak W., *Biskup Michał Kozal (zarys biograficzny)*, AtK, 109(1987), z. 472, s. 506–512.

Frątczak W., *Kozal Michał (1893–1943), błogosławiony, sufragan włocławski, patron Włocławka*, w: *WłSb*, t. 3, red. S. Kunikowski, Włocławek 2005, s. 92–94.

Kaczmarek T., *Bp Michał Kozal. Mistrz Męczenników*, Włocławek 2001.

Kaczmarek T., *Sylwetka duchowa*, AtK, 109(1987), z. 472, s. 513–524.

Korszyński F., *Jasne promienie w Dachau*, Poznań – Warszawa 1985.

Kunka B., Ks. *biskup Michał Kozal*, KDWł, 39(1945), nr 2, s. 33–41.

Librowski S., *Kozal Michał (1893–1943), biskup, sługa Boży*, w: *Hagiografia polska*, t. 1, Poznań 1971, s. 840–861.

Majdański K., *Będziecie moimi świadkami*, Szczecin 1990.